

## Protokół

### z IV posiedzenia Międzyresortowego Zespołu do spraw opracowania propozycji rozwiązań normatywnych w zakresie zastąpienia instytucji ubezwłasnowolnienia modelem wspieranego podejmowania decyzji

**Termin:** 14 lutego 2024 r. godz. 11:00 – 14:00

**Miejsce:** Posiedzenie odbyło się w trybie hybrydowym: stacjonarnie w siedzibie głównej Ministerstwa Sprawiedliwości oraz w formie zdalnej w aplikacji Microsoft Teams

**Przewodnicząca posiedzenia Zespołu:** Pani Zuzanna Rudzińska-Bluszcz, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

Porządek obrad Zespołu obejmował 9 kwestii:

1. Powitanie.
2. Przedstawienie i przyjęcie porządku obrad wraz z ewentualną dyskusją.
3. Porównanie przez przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości założeń projektu społecznego i projektu ministerialnego.
4. Dyskusja.
5. Przerwa.
6. Przedstawienie i przyjęcie nowego harmonogramu prac Zespołu.
7. Podjęcie decyzji odnośnie do zespołów problemowych.
8. Ustalenie terminu i tematu następnego posiedzenia.
9. Zakończenie posiedzenia.

#### Przebieg posiedzenia:

Spotkanie otworzyła **Pani Zuzanna Rudzińska-Bluszcz**, Podsekretarzyni Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, przewodnicząca Zespołu. Na wstępie przewodnicząca Zespołu powitała wszystkich zgromadzonych na czwartym posiedzeniu Zespołu do spraw opracowania propozycji rozwiązań normatywnych w zakresie zastąpienia instytucji ubezwłasnowolnienia modelem wspieranego podejmowania decyzji, w szczególności organizacje pozarządowe.

Następnie **Pani Anna Kitowska**, sekretarzyni Zespołu wskazała, że głównym celem dzisiejszego posiedzenia Zespołu jest zidentyfikowanie obszarów problemowych i zdecydowanie, w którym z projektów te obszary są lepiej zaadresowane (być może w niektórych trzeba wypracować jeszcze inne, trzecie rozwiązanie) i ustalenie trybu pracy nad poszczególnymi obszarami (powołanie zespołów problemowych). **Pani Anna Kitowska** dokonała prezentacji agendy czwartego posiedzenia, do której nikt nie zgłosił żadnych uwag ani wniosków.

Po dokonaniu prezentacji agendy **Pani Anna Kitowska** przeszła do kolejnego punktu posiedzenia, tj. porównania przez przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości założeń projektu społecznego i projektu ministerialnego.



Głos zabrała **Pani Martyna Mączewska**, główna specjalistka Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości wskazując, że należy wyjść od regulacji międzynarodowych, które legły u podstaw założeń pełnomocnictw trwałych. **Pani Martyna Mączewska** podkreśliła, że projekt ministerialny w swoich regulacjach zakłada szerszy charakter i odwołuje się przede wszystkim do rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy z 2009 roku i w związku z tym przepisy przedstawione przez Ministerstwo Sprawiedliwości w projekcie Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego dostosowują krajowy porządek prawny do tych regulacji międzynarodowych. Wskazała, że z tych względów i z uwagi na to, że projekt pełnomocnictwa trwałego nie jest bezpośrednim elementem likwidacji ubezwłasnowolnienia DLPC rekomenduje procedowanie tego projektu poza pracami Zespołu w trybie rządowego procesu legislacyjnego, z uwzględnieniem konsultacji publicznych i opiniowania oraz ścisłą współpracą z Ministerstwem Zdrowia i Krajową Radą Notarialną. Podkreśliła, że stan projektu na obecnym etapie umożliwia wszczęcie takiego procesu legislacyjnego i w związku z tym - być może - istnieje możliwość na szybsze wdrożenie do polskiego systemu prawa rekomendowanej przez Radę Europy instytucji pełnomocnictwa trwałego. W dalszej kolejności wskazała, że pełnomocnictwo trwałe jest skierowane do wszystkich osób pełnoletnich, które mogą w sposób nieskrępowany suwerennie umocować dowolną osobę na wypadek, gdyby w przeszłości utraciły możliwość samodzielnego kierowania swoim postępowaniem bądź prowadzenia swoich spraw, co dodatkowo uzasadnia procedowanie tego projektu poza pracami Zespołu. Należy również mieć na uwadze, że aktualnie procedowane jest rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie jurysdykcji prawa właściwego uznawania i wykonywania środków oraz współpracy w kwestiach dotyczących ochrony osób dorosłych (etap uzgodnień). Podkreśliła, że będzie on zakładał uprawnienie każdego obywatela Unii Europejskiej do możliwości wyboru jurysdykcji, jeśli chodzi o uznawanie i wybór środków przewidywanych dla ochrony osób dorosłych. Dodatkowo wskazała, że konwencja haska znosząca wymóg legalizacji zagranicznych dokumentów urzędowych, sporządzona w Hadze dnia 5 października 1961 r. dotychczas nie regulowała kwestii wzajemnego uznawania dokumentów urzędowych dotyczących tak zwanych testamentów życia czy dyspozycji na wypadek niezdolności do czynności prawnych tak zwanych oświadczeń woli *pro futuro*, z kolei rozporządzenie Parlamentu Europejskiego już będzie takie oświadczenia woli *pro futuro* uznawać.

Przechodząc na grunt porównania projektu społecznego i ministerialnego, odwołując się do rekomendacji, która legła u podstaw zaprojektowanych rozwiązań przewidywanych w projekcie ministerialnym, **Pani Martyna Mączewska** zwróciła uwagę na zakres pełnomocnictwa, który – jak podkreśliła – powinien być określony ustawowo. Powiedziała, że stosownie do zasady trzeciej ww. rekomendacji, państwa powinny rozważyć, czy dopuszczalne jest, aby pełnomocnictwo trwałe obejmowało sprawy gospodarcze i finansowe, a także sprawy zdrowotne, sprawy dotyczące opieki społecznej i inne kwestie osobiste związane z osobą mocodawcy oraz czy niektóra materia jednak nie powinna zostać wyłączona. Podkreśliła, że na podstawie tej zasady w ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości zasadne jest,

aby to państwo określiło zakres pełnomocnictwa, a nie sam mocodawca, co znalazło swoje odzwierciedlenie w projekcie ministerialnym.

W dalszej kolejności wystąpienia **Pani Martyna Mączewska** szczegółowo omówiła następujące kwestie:

- możliwość ustanowienie pełnomocnika substytucyjnego (projekt ministerialny przewiduje instytucję pełnomocnika podstawionego, natomiast projekt społeczny takiej instytucji nie przewiduje);
- wprowadzenie restrykcji w działaniu mocodawcy (projekt ministerialny przewiduje konieczność uzyskania przez pełnomocnika trwałego zezwolenia sądu do dokonania określonych czynności w imieniu mocodawcy mając na względzie szczególny charakter tych czynności, natomiast projekt społeczny nie przewiduje tego rodzaju rozwiązań);
- forma, moment powstania umocowania (projekt ministerialny przewiduje, że pełnomocnictwo trwałe ma być udziale na wypadek gdyby w przyszłości mocodawca utracił zdolność do samodzielnego kierowania swoim postępowaniem lub prowadzenia swoich spraw, z kolei projekt społeczny przewiduje rozwiązanie, w którym to mocodawca samodzielnie określa okoliczności powstania umocowania);
- inne przepisy lub mechanizmy niezbędne do zagwarantowania mocy prawnej dokumentu (projekt ministerialny przewiduje procedurę stwierdzenia okoliczności uzasadniających powstanie umocowania zaświadczeniem lekarskim natomiast projekt społeczny zawiera rozwiązania oparte na złożeniu oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej do notariusza przez osobę umocowaną, że zaszyły okoliczności w których pełnomocnictwo na przyszłość zaczyna obowiązywać);
- odwołanie pełnomocnictwa (projekt ministerialny przewiduje możliwość odwołania pełnomocnictwa oraz zrzeczenie się wykonywania pełnomocnictwa, natomiast projekt społeczny nie proponuje rozwiązań w tym zakresie);
- wejście w życie (projekt ministerialny przewiduje, że umocowanie pełnomocnika powstanie z chwilą wpisu do rejestru Pełnomocnictw Trwałych protokołu poświadczenia powstania umocowania na podstawie przedłożonego zaświadczenia lekarskiego o stanie zdrowia mocodawcy, natomiast projekt społeczny zawiera rozwiązania oparte na złożeniu oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej do notariusza przez osobę umocowaną, że zaszyły okoliczności w których pełnomocnictwo na przyszłość zaczyna obowiązywać);
- certyfikacja, rejestracja, i notyfikacja (oba projekty przewidują formę aktu notarialnego oraz utworzenie odpowiednich wpisów, różnice dotyczą jedynie kwestii poszczególnych wpisów, uregulowania rejestru oraz jego jawności);
- zachowanie zdolności do czynności prawnych (projekty nie przewidują wpływu na zdolność prawną mandanta);
- zakres przedmiotowy i sposób wykonywania pełnomocnictwa (projekt ministerialny przewiduje wykonywanie pełnomocnictwa zgodnie z tymi zasadami jako reprezentację mocodawcy, natomiast projekt społeczny przewiduje, że pełnomocnik każdorazowo powinien sprawdzić czy mocodawca może dokonać czynności samodzielnie, a jeżeli tak to pełnomocnik

powinien odstąpić od działania za mocodawcę co w istocie stoi w sprzeczności z założeniami instytucji pełnomocnictwa);

- konflikt interesów (projekt ministerialny przewiduje zastosowanie ogólnych przepisów o pełnomocnictwie w tym w zakresie konfliktu interesów z art. 108 k.c., odpowiednie stosowanie przepisów k.c. przewiduje także projekt społeczny);

- nadzór (projekt ministerialny przewiduje procedurę odwołania pełnomocnika trwałego jeżeli jego działanie lub zaniechanie zagrażają interesom mocodawcy albo je naruszają, natomiast projekt społeczny nie przewiduje procedury nadzoru nad wykonywaniem pełnomocnictwa);

- zakończenie (projekt ministerialny określa okoliczności, w których umocowanie wygasa, kiedy możliwe jest odwołanie oraz zrzeczenie pełnomocnictwa jak również, że okoliczności te podlegają ujawnieniu w Rejestrze Pełnomocnictw Trwałych, natomiast projekt społeczny nie wskazuje w jakich okolicznościach pełnomocnictwo na przyszłość przestaje obowiązywać ani też nie posiada procedury nadzorczej mającej na celu ochronę wszystkich uczestników obrotu).

Uzupełniając **Pani Martyna Mączewska** wskazała, że w przypadku zrzeczenia się wykonywania pełnomocnictwa po sporządzeniu protokołu pełnomocnictwa notariusz zawiadamia pełnomocnika podstawionego a pełnomocnik trwały, który rzekł się wykonywania pełnomocnictwa po sporządzeniu protokołu poświadczenia pełnomocnictwa obowiązany jest działać za mocodawcę do czasu wstąpienia pełnomocnika podstawionego lub złożenia do sądu wniosku o ustanowienie opiekuna lub kuratora dla mocodawcy. Podkreśliła, że projekt społeczny zakłada, że pełnomocnik na przyszłość niezwłocznie informuje o wypowiedzeniu pełnomocnictwa sąd właściwy dla mocodawcy, ustanawia pełnomocnika podstawionego i zgłasza datę i godzinę wypowiedzenia pełnomocnictwa oraz przewiduje, że podjęcie ww. czynności nie zwalnia pełnomocnika po wypowiedzeniu pełnomocnictwa od działania w interesie mocodawcy w niezbędnym zakresie przez okres konieczny dla zabezpieczenia tego interesu lub ustanowienia pełnomocnika wspierającego.

Konkludując **Pani Martyna Mączewska** powiedziała, że z tych przyczyn i w związku z koniecznością wypracowania odpowiednich rozwiązań na gruncie prawa medycznego i zmian w ustawach szczegółowych z zakresu Ministerstwa Zdrowia pozostających poza właściwością resortu sprawiedliwości rekomenduje pracę nad pełnomocnictwem trwałym poza zespołem, ze ścisłymi konsultacjami publicznymi wraz ze środowiskami zainteresowanymi.

Następnie głos zabrała **Pani Magdalena Kołakowska-Ejsmond**, główna specjalistka w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości. Tytułem wstępu, **Pani Magdalena Kołakowska-Ejsmond** w skrócie przedstawiła założenia, na których zespół w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego oparł projekt przepisów zastępujących instytucję ubezwłasnowolnienia modelem wspieranego podejmowania decyzji:

- Ograniczenie przedmiotu reformy do zagadnienia wykonywania zdolności do czynności prawnych. W aspekcie cywilistycznym zespół starał się wypracować instytucję, która zapewni wsparcie dla osób, które nie mogą chronić swoich interesów tj. takich, które z powodu

upośledzenia lub niewydolności zdolności poznawczych nie są w stanie zrozumieć, wyrażać ani podejmować w sposób autonomiczny decyzji dotyczących niektórych lub wszystkich swoich spraw, bądź działać na podstawie takich decyzji. Będzie to krąg osób wobec których, na gruncie obecnie obowiązujących przepisów prawa, orzekane jest ubezwłasnowolnienie począwszy od częściowego na całkowitym kończąc. Projektowane przepisy nie odnoszą się zatem do wszystkich ani nawet znacznej części osób z niepełnosprawnością, a jedynie do wąskiego grona takich osób.

- Wypracowanie rozwiązań pozwalających na znalezienie instytucji alternatywnej dla ubezwłasnowolnienia a jednocześnie niejako samowystarczальной, tj. niezależnej od etapu wdrożenia innych instrumentów pozostających poza właściwością resortową Ministerstwa Sprawiedliwości. Jednocześnie poszukiwano rozwiązań bazujących na istniejących instytucjach, co pozwoliłoby wpasować reformę w system prawa cywilnego. Z tych przyczyn zdecydowano się zaprojektować jedną, sądową instytucję modelu wspieranego podejmowania decyzji, bazującą na dalszej nowelizacji art. 183 k.r.o. tj. kuratorze dla osoby niepełnosprawnej, przy czym w ramach nowelizacji sugeruje się zmianę nazwy na kuratora wspierającego.

**Pani Magdalena Kołakowska-Ejsmond** zauważyła, że w Polsce jest obecnie około 100.000 osób ubezwłasnowolnionych, którym na skutek wejścia w życie projektowanych rozwiązań przywrócona zostanie zdolność do czynności prawnych. Zaistnieje zatem potrzeba natychmiastowego zapewnienia tym osobom stosownego wsparcia niezależnie od ich stanu, czy innych zmiennych jak tego, gdzie mieszkają i jaka jest ich sytuacja finansowa.

Odnosząc się do zasadniczych rozbieżności w obu projektach **Pani Magdalena Kołakowska-Ejsmond** wskazała, że projekt ministerialny nie przewiduje asystencji prawnej, chociaż projektowane w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego przepisy nie stoją w żadnej mierze w sprzeczności z możliwością zawarcia umowy o asystę prawną, zgodnie z przepisami projektu społecznego. Zwrócono uwagę, że projekt ministerialny zawiera w art 183 § 3 regulację w zasadzie zbieżną z celem asystencji prawnej (cyt. *Kurator wspierający powinien w pierwszej kolejności zostać ustanowiony do udzielania pomocy w korzystaniu ze zdolności do czynności prawnych osoby wspieranej, w szczególności poprzez pomoc w uzyskiwaniu i przekazywaniu informacji, podejmowaniu decyzji i wyrażaniu woli*). Zgodnie z założeniem tego projektu byłby to pierwszy z trzech stopni wsparcia dla osoby wymagającej pomocy w korzystaniu ze zdolności do czynności prawnych. Dopracowania wymagałoby, w ocenie prezentującej, uregulowanie stosunków pomiędzy ustanowionym umownie asystentem prawnym a sądowym instrumentem wsparcia.

Jako druga zasadniczą rozbieżność wskazano fakt, że w ramach projektu społecznego przewidziano sądowy instrument systemu wspieranego podejmowania decyzji, pod nazwą pełnomocnika wspierającego. Pełnomocnik wspierający mógłby być ustanowiony po pierwsze w sytuacji w której osoba potrzebująca wsparcia w korzystaniu ze zdolności do czynności prawnych nie jest w stanie złożyć oświadczenia woli lub z którą brak jest jakiegokolwiek



kontaktem nawet przy zastosowaniu komunikacji wspomagającej i alternatywnej (AAC), a istnieje jednocześnie potrzeba podjęcia określonych czynności prawnych na jej rzecz lub w jej imieniu, których, jak wskazuje całokształt okoliczności, niedokonanie spowoduje istotne negatywne skutki dla tej osoby lub jej mienia i po drugie Sąd może ustanowić pełnomocnika wspierającego na wniosek osoby potrzebującej wsparcia w korzystaniu ze zdolności do czynności prawnych w sytuacji, w której osoba ta potrzebuje wsparcia lub reprezentacji przy wskazanych we wniosku czynnościach, a sama nie jest w stanie wykonać tych czynności, w tym przy wsparciu asystenta prawnego, albo taki stan rzeczy może zaistnieć w przyszłości. Wskazano zatem, że zgodnie z projektem społecznym pełnomocnik wspierający może być ustanowiony do dokonania czynności oznaczonych w orzeczeniu sądu. Odnosząc powyższe do projektu ministerialnego prezentująca wskazała, że jest to założenie zbliżone do kuratora wspierającego indywidualnego lub rodzajowego tj. do dokonania oznaczonej w postanowieniu sądu czynności lub czynności rodzajowo oznaczonych. Projekt ministerialny przewiduje ponadto możliwość ustanowienia kuratora do prowadzenia wszelkich spraw osoby wspieranej z zaznaczeniem uzyskiwania osobnej zgody sądu na dokonanie czynności najistotniejszych, enumeratywnie wyliczonych w treści projektowanych przepisów. Dodatkowo projekt Ministerstwa przewiduje, że we wszystkich tych trzech sytuacjach sąd oznacza także intensywność wsparcia tj. od wspomnianej pomocy w dokonywaniu czynności przez współdecydowanie po zastępcze podjęcie decyzji. **Pani Magdalena Kołakowska-Ejsmond** podkreśliła, że zastępczość ta jest zasadniczą rozbieżnością pomiędzy projektami społecznym i ministerialnym, zwłaszcza w odniesieniu do osób, które są fizycznie w stanie zwerbalizować oświadczenie woli, z tym że nie jest to oświadczenie podjęte z rozeznaniem umożliwiającym uznanie go za świadome.

Następnie głos zabrała **Pani Joanna Aktyl**, główna specjalistka w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości wskazując na główne różnice pomiędzy projektem ministerialnym i społecznym w odniesieniu do kodeksu postępowania cywilnego:

- w projekcie ministerialnym sprawy o ustanowienie kuratora wspierającego rozpoznają wydziały rodzinne i opiekuńcze, natomiast w projekcie społecznym sprawy o ustanowienie asystenta prawnego/kuratora wspierającego rozpoznawać mają sądy rejonowe w składzie jednego sędziego przy czym z uzasadnienia wynika, że z założenia mają to być wydziały cywilne;
- w projekcie społecznym termin na rozpoznanie wniosku o ustanowienie asystenta prawnego/kuratoria wspierającego wynosi jeden miesiąc od dnia złożenia wniosku, zaś projekt ministerialny nie określa żadnego terminu w zakresie wniosku o ustanowienie kuratora wspierającego, przewiduje jednakże możliwość ustanowienia doradcy tymczasowego na czas trwania postępowania. Z OSR, który został złożony do projektu społecznego wynika, że liczba asystentów prawnych to jest 92.000 osób, a liczba pełnomocników wspierających 99.000, czyli w sumie około 200.000 spraw, trafiłoby do sądów cywilnych, co uniemożliwiłoby sądom rozpoznanie tylu spraw w tak krótkim czasie;

- w projekcie Ministerstwa kuratora wspierającego ustanawia się na okres 5 lat, zaś w projekcie społecznym przewidziano ustanowienie pełnomocnika wspierającego maksymalnie na okres 2 lat;

**Pani Joanna Aktyl** wskazała, że projekt ministerialny powstał w oparciu o protokoły Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego oraz rozwiązania jakie zostały przewidziane w innych krajach europejskich.

Przed przejściem do czwartego punktu porządku posiedzenia głos zabrała **Pani Zuzanna Rudzińska-Bluszcz**, Podsekretarzyni Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości podkreślając, żeby wspólnie wypracować najlepsze rozwiązania, przede wszystkim funkcjonalne.

Głos zabrała **Pani dr Monika Zima-Parjaszewska**, Prezeska Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną wskazując, że na początku dyskusji musimy zadać sobie pytanie, jakiego systemu wspieranego podejmowania decyzji chcemy. Wskazała również, że uważa za niewłaściwe wyprowadzenie regulacji w przedmiocie pełnomocnictwa trwałego poza prace Zespołu ponieważ system musi być elastyczny i musi posiadać wiele elementów (być może jednym z elementów, z których dana osoba będzie chciała skorzystać to pełnomocnictwo). Zdaniem Prezeski musimy patrzeć na system całościowo. Następnie przechodząc do instrumentu pn. asystent prawny powiedziała, że musi być asystent prawny aby system mógł być różnorodny (instytucja umiejscowiona w Kodeksie cywilnym).

Do dyskusji przyłączył się **Pan dr Krzysztof Kurowski** kontynuując wątek, który rozpoczęła Pani dr Monika Zima-Parjaszewska. Wskazał, że kurator wspierający zaprojektowany przez ministerstwo jest bardzo podobny do pełnomocnika wspierającego z projektu społecznego (wystarczy rozmowa o szczegółach, które różnią te projekty). Poparł stanowisko, że system musi być całością. Podkreślił, że nie możemy wydzielić asysty prawnej np. do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ponieważ w praktyce mogą to być bardzo różne sytuacje np. mogą to być sytuacje, że ktoś wymaga częściowo asysty prawnej a częściowo pełnomocnika. Jako przykład, odwołał się do sytuacji osób z niepełnosprawnością psychospołeczną, gdy potrzeby mogą się zmieniać przy różnym nasileniu różnych stanów. Podkreślił, że aby ten system mógłby oddziaływać na konkretne sytuacje, musi być spójny, w związku z czym zaapelował o jeden system.

Do dyskusji przyłączył się **Pan Michał Kubalski**, przedstawiciel rzecznika Praw Obywatelskich, wskazując, że kwestia umiejscowienia przepisów i odpowiedniego ich nazwania jest fundamentalna, ponieważ właśnie to pokazuje zmiany tego paradygmatu (perspektywy). Następnie powiedział, że skupienie się na kwestii oświadczeń woli i wad tych oświadczeń woli i w związku z tym podjęcie tego w perspektywie cywilistycznej, pokazuje zmianę, odejście od tego paradygmatu opiekuńczego, którego kontynuacją jest jednak umieszczenie instrumentów systemu wspieranego podejmowania decyzji w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Następnie zwrócił uwagę na budowę Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Celem uporządkowania dyskusji głos zabrał **Pan dr hab. Przemysław Wołowski**, Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości wskazując, że projektowany system wspieranego podejmowania decyzji powinien być dobrze wkomponowany w cały system prawny.

W tym miejscu ponownie zaapelowała **Pani dr Monika Zima-Parjaszewska** o to, aby nie wyłączać prac w przedmiocie pełnomocnictwa trwałego z prac Zespołu, po to aby system był kompatybilny.

W tym miejscu głos zabrał **Pan Adam Zawisny**, z Instytutu Niezależnego Życia, przyłączając się do postulatu **Pani dr Moniki Zimy-Parjaszewskiej** o to, aby nie wyłączać prac w przedmiocie pełnomocnictwa trwałego z prac Zespołu.

Następnie głos zabrali przedstawiciele środowiska akademickiego.

**Pan prof. dr hab. Wojciech Jerzy Kocot**, z Uniwersytetu Warszawskiego zwrócił uwagę na następujące kwestie wymagające rozważenia:

- projekt społeczny prowadzi do dekodyfikacji kodeksu (wyłączenie danego zagadnienia do odrębnej ustawy);
- Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego poprzedniej kadencji zdecydowała o tym, że problematyka opieki i kurateli znajdzie się w księdze pierwszej Kodeksu cywilnego (będzie wyjęta z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego);
- konieczność zwrócenia uwagi na nomenklaturę i jej uporządkowanie;
- konieczność scalenia wypracowanych rozwiązań prawnych;
- w projekcie ministerialnym występuje zbyt duże sformalizowanie pełnomocnictwa trwałego;
- pożądana jawność rejestru pełnomocnictw;
- brak konieczności zmiany art. 82 Kodeksu cywilnego;
- kwestie związane z odwołaniem pełnomocnictwa;
- nie uwzględnia się zróżnicowania sytuacji osób wymagających wsparcia.

W nawiązaniu do przedmówcy głos zabrał **Pan dr Wojciech Rożdżeński**, specjalista z zakresu prawa medycznego wskazując, że forma aktu notarialnego spowoduje wykluczenie osób mieszkających w małych miejscowościach. Następnie krótko wspominał o rozwiązaniach angielskich, francuskich i niemieckich z uwzględnieniem kontroli przed nadużyciami.

Głos zabrała **Pani dr hab. Maria Boratyńska** podkreślając, że kwestia pełnomocnictwa medycznego jest specyficzna i osobista. Podkreśliła, że pożądanym rozwiązaniem byłoby upowszechnienie wzorów takich pełnomocnictw np. na stronie Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznika Praw Pacjenta i Ministerstwa Zdrowia – tak aby każdy mógł z tego skorzystać. Pani profesor poddała pod rozwagę rozciągnięcie centralnego rejestru sprzeciwów w sprawie pobrania do transplantacji na centralny rejestr oświadczeń medycznych. Zdaniem Pani profesor pełnomocnictwa medyczne powinny być wyprowadzone w ustawach szczególnych.



Do dyskusji przyłączył się **Pan dr Maciej Domański**, z Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, zwracając uwagę na konieczność powołania zespołów problemowych. Zwrócił również uwagę na konieczność uregulowania tych kwestii w Kodeksie cywilnym.

W tym miejscu **Pani dr Monika Zima-Parjaszewska** powiedziała, że wytycznymi są wytyczne komitetu ONZ. **Pan prof. dr hab. Wojciech Jerzy Kocot** wskazał, że wytyczne międzynarodowe wskazują to czego nie wolno robić.

**Pani Zuzanna Rudzińska-Bluszcz** podkreśliła, że dla niej pierwszą wytyczną jest godność a drugą, że zmiana musi się dokonać do końca przyszłego roku.

**Pan Krzysztof Kurowski** wskazał, że odchodzi się od słowa opieka. **Pan Adam Zawisny** wskazał, że rozwiązania francuskie czy niemieckie odbiegają od ideału.

Na zakończenie **Pan dr Robert Trzaskowski** odniósł się do kwestii związanej z wykonywaniem nadzoru nad kuratorem wspierającym przez gminy.

W tym miejscu Pani Ministra zarządziła przerwę w posiedzeniu.

#### **Część druga posiedzenia (po przerwie).**

**Pan dr hab. Przemysław Wołowski** witając wszystkich uczestników po przerwie wskazał, że dalsze obrady skupią się na wypracowaniu protokołu rozbieżności, ale bez szczegółów i niuansów. Po opracowaniu protokołu rozbieżności, Pani Ministra zostanie poproszona o przedstawienie go Panu Ministrowi Sprawiedliwości profesorowi Adamowi Bodnarowi, celem wyznaczenia kierunku prac projektowych. Wskazał ponadto na potrzebę wypracowania zespołów problemowych oraz wyznaczenia zakresu ich prac.

#### **W pierwszej kolejności przystąpiono do omówienia instytucji asysty prawnej.**

Pierwsza głos zabrała **Pani dr Monika Zima-Parjaszewska** uszczegóławiając, że rozumie, że powracamy do dyskusji o asyście prawnej jako elemencie wspieranego podejmowania decyzji. Wskazała, że biorąc pod uwagę wcześniejsze wypowiedzi uczestników posiedzenia oraz fakt, że projekt ministerialny nie przewiduje instytucji asysty prawnej PSONI jest gotowe, aby współpracować celem opracowania przepisów, które znalazłyby się w Kodeksie cywilnym.

**Pani Ministra Zuzanna Rudzińska-Bluszcz** w tym miejscu wskazała, że niewątpliwie potrzebne jest uzgodnienie ram proponowanych regulacji. W przypadku niedających się uzgodnić kontrowersji co do „tej ramy”, Pani Ministra - w terminie około tygodniowym - skieruje prośbę do Pana Ministra Sprawiedliwości Adama Bodnara o podjęcie decyzji kierunkowej, którą niezwłocznie przekaże członkom Zespołu/uczestnikom posiedzenia. Następnie powołane zespoły problemowe/grupy robocze, które zostaną ustalone na koniec spotkania i, do których w między czasie będą zgłaszać się poszczególne osoby, będą prowadziły prace zgodnie z wytycznymi zawartymi w decyzji kierunkowej.

Jednocześnie, Pani Ministra w odniesieniu do asysty prawnej podzieliła spostrzeżenia **Pani dr Moniki Zimy-Parjaszewskiej**, aby umieścić regulacje dotyczące asysty prawnej w Kodeksie cywilny, co uzasadnia zarówno ranga, jak i porządek legislacyjny. Ministerstwo nie zgłasza zastrzeżeń w tym przedmiocie.

W odniesieniu do kwestii asysty prawnej, **Pan prof. dr hab. Wojciech Jerzy Kocot**, zasugerował, aby asysta prawna zarówno umowna jak i sądowa była objęta pracami jednego zespołu problemowego.

Pozostali uczestnicy spotkania w pełni się z tą sugestią zgodzili.

W tym miejscu, **Pan dr hab. Przemysław Wołowski** potwierdził, że temat asysty prawnej został omówiony i można przejść do kolejnego zagadnienia.

Drugą kwestią konieczną do uwzględnienia w protokole rozbieżności, jest instytucja pełnomocnika wspierającego i kuratora wspierającego.

**Pan prof. dr hab. Wojciech Jerzy Kocot** stwierdził, że nie wydaje mu się, aby w tej kwestii była rozbieżność, a raczej nieporozumienie. Wskazał, że w projekcie ministerialnym zaproponowano zmiany przepisów regulujących kuratora wspierającego, tymczasem pracująca nad zagadnieniem likwidacji ubezwłasnowolnienia Komisja Kodyfikacyjna nie przewidywała zmian w tym zakresie. Instytucja kuratora jest bowiem instytucją ogólną. Natomiast w miejsce przepisów o opiece nad ubezwłasnowolnionym wstawić właśnie przepisy o asyście prawnej, tak aby odejść od terminologii opiekuna, choć jest tu kwestią dyskusyjną, jak to nazwać. Wskazał, że byłaby to regulacja dotycząca asystentów wyznaczonych przez sąd. Z tego punktu widzenia zdaniem Pana profesora nie ma rozbieżności.

**Pani dr Monika Zima-Parjaszewska** wskazała, że w projekcie społecznym instytucję opiekuna dla osoby ubezwłasnowolnionej zastąpiono pełnomocnikiem wspierającym – w projekcie ministerialnym nazywanym kuratorem wspierającym. Uznano to za najlepszą formę jeżeli chodzi o nazwę dla tej osoby. Różnica jest zasadnicza. Asystent w żadnym wypadku nie może zastąpić człowieka w czynności prawnej, podczas gdy pełnomocnik wspierający mógłby to zrobić. Pełnomocnictwo byłoby o tyle specyficzne, że jego zakres wskazywałby sąd – stąd nazwa pełnomocnictwa wspierającego, choć strona społeczna jest otwarta na propozycje zmiany nazwy tej instytucji. Różnice pomiędzy proponowanymi przez ministerstwo i stronę społeczną instytucjami to przede wszystkim:

- okres ich działania;
- pełnomocnik wspierający za każdym razem podejmuje decyzję, wcześniej sprawdzając i weryfikując osoba jest w stanie podjąć czynność prawną sama;
- w zakresie projektu ministerialnego, wprowadzenie sankcji nieważności decyzji podjętej osobiście przez osobę dla której ustanowiono kuratora wspierającego, co wyłącza możliwość osobistego działania.

Powyższe kwestie niewątpliwie będą przedmiotem dyskusji na posiedzeniach zespołu problemowego/grupy roboczej, ale jasno wskazują również na to, że nie są to instytucje pomyślane w ten sam sposób.

**Pan dr Maciej Domański** zauważył, że niezależnie od różnic w nazewnictwie, chodzi o instytucje orzekane przez sąd na podstawie ustawy i na podstawie oświadczenia osoby z niepełnosprawnością czy osoby, która chce powołać przedstawiciela. Również asysta wiąże się z tym kuratorem. Dlatego wydaje się, że jeden zespół powinien się zajmować tymi wszystkimi kwestiami, ale być może w takiej formie, że jeden zespół zajmie się pełnomocnikiem powoływanym oświadczeniem, a drugi natomiast instytucjami powoływanymi przez sąd.

**Pan prof. dr hab. Wojciech Jerzy Kocot** zwrócił uwagę, że w takiej sytuacji może dojść do rozproszenia językowego.

**Pan dr hab. Przemysław Wołowski** w tym miejscu podkreślił, że nad pracami zespołów problemowych/grup roboczych musi być koordynacja, tak aby spinać wszystko co zostanie w nich wypracowane.

Zdaniem **Pana prof. dr hab. Wojciecha Jerzego Kocota** w przypadku, gdyby doszło do impasu i jeżeli różnice będą zbyt głębokie, to koordynator tu nic nie pomoże. Podkreślił, że chodzi o to, żeby różnice rozbijały się w trakcie pracy, a nie potem koordynator nagle się pojawi i powie, że w ogóle nie pasuje jedno do drugiego.

**Pan dr hab. Przemysław Wołowski** odnosząc się do tego wyjaśnił, że w jego ocenie koordynator zostałby powołany w odpowiednim momencie. Jeżeli dostrzeże rozbieżności, wówczas zostaną one przedstawione do przedyskutowania na głównym zespole. Wtedy umówione zostanie posiedzenie głównego zespołu, na którym stwierdzone rozbieżności zostaną omówione.

**Pani dr Monika Zima-Parjaszewska** zwróciła uwagę na jeszcze jedną kwestię wskazując, że tak naprawdę ten drugi zespół, to jest zespół do stworzenia instytucji, która w niektórych sytuacjach za zgodą sądu będzie mogła mieć charakter zastępczego podjęcia decyzji. Tu jest ten największy dylemat co zrobić. Wśród osób obecnie ubezwłasnowolnionych jest bowiem gro osób, które przy asyście prawnej będą sobie świetnie funkcjonowały i naszym zadaniem jest to, aby to się szybko wydarzyło. Jednak najtrudniejszą do wymyślenia jest instytucja, która w pewnych sytuacjach ma zastąpić daną osobę w podjęciu decyzji. Dlatego wydaje się, że musi to być odrębny zespół.

**Pan dr Maciej Domański** w pełni zgodził się z powyższym stanowiskiem. Potwierdził, że ten drugi zespół powinien właśnie zająć się kwestią zastąpienia ubezwłasnowolnienia ponieważ w ubezwłasnowolnieniu najważniejszym jest to, że opiekun jest po prostu przedstawicielem ustawowym. Pozostawił otwarte pytanie jaką instytucję wprowadzić w to miejsce, jak tą instytucję rozwiązać.

**Pan prof. dr hab. Wojciech Jerzy Kocot** w tym miejscu wskazał na jeszcze jedną kwestię. Wyjaśnił, że mamy w Kodeksie cywilnym jasny podział, że można działać przez przedstawiciela, który może działać w oparciu o ustawę albo na podstawie umowy i wtedy jest pełnomocnikiem. Jeżeli nie, to nie możemy odejść od pojęcia przedstawiciela. Jeżeli zostawiamy ten podział, będzie on trudny do obejścia. Ten podział jest bowiem co najmniej od 1964 roku, tj. wejścia w życie obowiązującego kodeksu, a nawet i wcześniej. Pan profesor podkreślił, że jest wola do unikania słów, które kojarzyłyby się z obecną instytucją ubezwłasnowolnienia, ale wydaje się, że nie da się tego zrobić w pełnym zakresie. Strona społeczna wskazuje, że w komentarzach i wyjaśnieniach do regulacji ONZ-owskich nie ma użytego terminu „opiekuna”, ale my nie mamy takiego zasobnego języka. Użycie słowa „wspierający”, to nie jest język fachowy. W języku niemieckim – w wolnym tłumaczeniu na polski – funkcjonuje pojęcie zabezpieczającego pełnomocnictwa. Podkreślił, że musimy panować nad językiem i nie możemy takich określeń używać.

**Pani dr Monika Zima-Parjaszewska** stwierdziła, że słowo „człowieczy” nawet w stylistyce się pojawia, więc ona byłaby skłonna iść w tym kierunku, wprowadzając pewną elastyczność w nazewnictwie.

**Pan prof. dr hab. Wojciech Jerzy Kocot** kontynuując zwrócił uwagę, że będzie podstawowy zarzut do prac zespołu, jeżeli odejdziesz się od tego przyjętej terminologii, utrwalonego w doktrynie podziału na przedstawiciela ustawowego i umownego.

**Pan dr Maciej Domański** podzielił to stanowisko w zakresie w jakim projekt strony społecznej zakłada pełnomocnictwo udzielone na mocy orzeczenia sądu.

**Pani Ministra Zuzanna Rudzińska-Bluszcz** zgodnie z **Panem dr hab. Przemysławem Wołowskim** stwierdzili, że kwestie te są do przedyskutowania na posiedzeniach zespołów problemowych/grup roboczych. Problem został zdiagnozowany.

Trzecią kwestią są pełnomocnictwo cywilne i medyczne.

**Pan dr hab. Przemysław Wołowski** wskazał, że główne kwestie problematyczne, to umocowanie dla podstawy oświadczenia woli, kwestia oświadczenia woli medycznej. Podstawowym pytaniem jest czy tu powinien powstać jeden zespół, czy jednak dwa odrębne.

**Pani dr hab. Maria Boratyńska** opowiedziała się po stronie dwóch odrębnych zespołów pozostających w stałym kontakcie. Postulat ten poparł **Pan dr hab. Przemysław Wołowski** i większość pozostałych uczestników posiedzenia.

W tym miejscu głos zabrał **Pan Krzysztof Kosiński**, Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych zadając pytanie, czym różnić się będą oba pełnomocnictwa (cywilne i medyczne). **Pan Krzysztof Kosiński** podkreślił, że skoro cała dyskusja wzięta się z tego, że lekarze i obszar zdrowia zmuszają ludzi do ubezwłasnowolniania innych ludzi, bo się

boi podejmować decyzje. Dlatego, jeżeli jeszcze bardziej świadomie podzielimy te dwa obszary, to wrócimy do punktu wyjścia.

**Pani dr hab. Maria Boratyńska** zauważyła, że Rada Lekarska sama dąży do tego, aby tworzyć instytucję pełnomocników celem uzyskania pewności prawnej. Jednocześnie jest nadzieja, że jak lekarz będzie miał kontakt z pełnomocnikiem, to przestaną mieć wątpliwości co do możliwości działania.

**Pan dr Maciej Domański** dodał w tym miejscu, że źródłem takiego podziału jest fakt, że kwestie medyczne uregulowane są oddzielnie w ustawach branżowych. Z tego względu nie mamy nawet pewności czym jest ta zgoda medyczna – czy jest to czynność prawna czy nie. Dlatego wydaje się, że pełnomocnik do spraw medycznych byłby kierunkowo wyspecjalizowany.

**Pan prof. dr hab. Wojciech Jerzy Kocot** wtrącił, że nie można wykluczyć, aby pełnomocnik cywilny (opiekuńczy, trwały czy nazwany jeszcze inaczej) mógł działać również w obszarze zgód medycznych.

**Pani dr Monika Zima-Parjaszewska** zauważyła, że nie ma nie będzie w tym zakresie nikogo wyspecjalizowanego. Nie będzie takich ludzi, którzy mogliby być takimi pełnomocnikami, bo nie ma na razie takiego zawodu czy określonych kwalifikacji lub ram jego wykonywania. Podzielenia wymaga argument **Pana dr. hab. Przemysława Wołowskiego**, który strona społeczna też miała na uwadze, że koniecznym jest wprowadzenie rozwiązania odpowiadającego na potrzeby osób, które obecnie są ubezwłasnowolniane. Chodzi o zaprojektowanie rozwiązania dostępnego dla wszystkich. Stąd pojawił nam się wątek pełnomocnictwa na przyszłość i strona społeczna optuje za tym, aby nie ograniczało się ono wyłącznie do czynności medycznych, ale było ono szersze. Wówczas pełnomocnictwo takie będzie mogło realnie wpłynąć na ułatwienie prowadzenia spraw takim osobom. Podkreśliła, że dlatego wydaje się uzasadnionym, aby pełnomocnik był jeden do wszystkich tych czynności, łącznie z udzielaniem zgód medycznych.

**Pan dr hab. Przemysław Wołowski** podsumowując dyskusję podkreślił, że są to już kwestie merytoryczne. Na co **Pan Krzysztof Kosiński** stwierdził, że nie do końca są to kwestie merytoryczne. Dyskusja dotyczy tego, czy najważniejsze z perspektywy ludzi jest to, aby pełnomocnik medyczny był wyłączony do odrębnego dyskusowania.

Zdaniem **Pana dr Macieja Domańskiego** kwestia tego czy pełnomocnik powołany - opiekuńczy czy inaczej nazwany - ma kompetencje do dokonywania czynności medycznych, jest kwestią medyczną do omówienia szczegółowego, nad konkretnym rozwiązaniem, na zespole problemowym/grupie roboczej.

**Pan dr Robert Trzaskowski** po ożywionej dyskusji w tym zakresie, próbując ją podsumować stwierdził, że większość głosów jest za tym, aby ustalić zasadę, która ma być stosowana w kwestiach medycznych, jak i ogólnych, a następnie można pracować nad tym, jak to wdrożyć



w praktyce. Nie powinno być jakiegoś poważnego sporu odnośnie tego, że stosujemy instrumenty, które przyjmujemy ogółem i one będą do zastosowania w kwestiach medycznych. Spór raczej może dotyczyć tego, jak w praktyce to zastosować. Sam widziałaby tu bardzo ważną rolę AAC (alternatywnych sposobów komunikacji), do wypracowania przez rząd. Właśnie w kontekście medycznym, bez tego w wielu sytuacjach nie pójdziemy do przodu, zostaniemy w dalszym ciągu na tym samym poziomie, a dla tych ludzi byłby to bardzo ważny krok. Przy czym najważniejszym jest ustalenie jakie jest pryncypium.

**Pani dr Monika Zima-Parjaszewska** stwierdziła, że wątek AAC wywołał koncepcje „kwestii miękkich”, taką ogólną wizję racjonalnych dostosowań w tych postępowaniach, które mają problemy w funkcjonowaniu. Wydaje się, że mogłyby to być zagadnienia poruszane przez czwarty zespół problemowy/grupę roboczą. Przedstawiciele strony społecznej mają tu „nowości” dla wymiaru sprawiedliwości, nie tylko AAC, ale również inne. Wracając jednak do wątku zespołu dotyczącego pełnomocnictwa – wydaje się uzasadnione, aby to był jeden zespół, w ramach którego zostaną te kwestie przedyskutowane.

Pomysł ten poparła również **Pani Ministra Zuzanna Rudzińska-Bluszcz**, wskazując, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby na dalszych etapie prac wyodrębniły się podzespoły.

**Pan Dariusz Poznański**, Dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia zaproponował jeszcze jeden zespół wskazując, że prowadzone przez nich prace będą bowiem wynikowe wobec tej podstawowej ramy rozwiązań. Podkreślił, że chodzi o dostosowanie wielu aktów prawnych dotyczących kwestii medycznych, na skutek wprowadzonych w Kodeksie cywilnym rozwiązań w zakresie zniesienia ubezwłasnowolnienia i zastąpienia go modelem wspieranego podejmowania decyzji. Zwrócił uwagę na konieczność współpracy z Izbą Lekarską, ale dopiero po ustaleniu podstawowych ram regulacji.

**Pan Adam Zawisny** w tym miejscu poparł koncepcję zespołu skupiającego się na kwestiach osób o złożonych potrzebach w komunikowaniu się, w tym AAC. Wydaje się, że w tym kontekście pojawi się również wiele kwestii medycznych wyjdzie w praktyce, tych takich miękkich. Wydaje się jednak, że dla wielu osób będą to kwestie najważniejsze. Ale z drugiej strony nie będą to tylko kwestie medyczne, bo w tym zakresie trzeba będzie również uwzględnić udział w dokonywaniu czynności notarialnych.

W tym miejscu wywiązała się dyskusja wskazująca na różnice między pełnomocnikiem opiekuńczym/trwałym a osobą wspierającą w komunikacji.

**Pan dr hab. Przemysław Wołowski** stwierdził, że zostały na ten moment ustalone cztery zespoły i zapytał, czy ktoś widzi potrzebę powołania jakiegoś kolejnego zespołu.

**Pan prof. dr hab. Wojciech Jerzy Kocot** wskazał na potrzebę powołania zespołu, który zajmie się zmianami w Kodeksie postępowania cywilnego, jak również stworzenia rejestru pełnomocnictw. Wydaje się bowiem, że główny zespół nie powinien się tymi kwestiami na razie zajmować. Najpierw trzeba przesądzić kwestie materialnoprawne, skonstruować

szkielet pojęciowy, ta tkanka podstawowa, a dopiero następczo należy przejść do przepisów procedury cywilnej. Dlatego wydaje się, że zespół dotyczący procedury cywilnej powinien zacząć działać później.

**Pani Ministra Zuzanna Rudzińska-Bluszcz** podsumowując dotychczasowe rozmowy, wskazała, że wydaje się, że zespoły problemowe/grupy robocze są raczej kwestią sporną. Ewentualne poruszane tu zagadnienia merytoryczne stanowią de facto kwestie drugorzędne do wypracowania na dalszym etapie prac. Z tego względu ma nadzieję, że Departament Legislacyjny Prawa Cywilnego rozpisze kwestie kierunkowe do decyzji Pana Ministra Sprawiedliwości Adama Bodnara. W każdym z poruszonych obszarów koniecznym jest wytyczenie kierunku, np. w zakresie asysty – ustalenie czy należy skonstruować asystę sądową czy nie (projekt ministerialny tego dotąd nie przewidywał). Czy jesteśmy w stanie stworzyć protokół rozbieżności do decyzji.

**Pan dr hab. Przemysław Wołowski** stwierdził, że sporządzenie takiego protokołu byłoby również istotne z punktu widzenia przejrzystości prac Zespołu. Istotne jest to, aby został on sporządzony wspólnie i w porozumieniu ze stroną społeczną. Kwestią techniczną jest, jak podejmiemy do tego zagadnienia.

Na pytanie **Pana dr. hab. Przemysława Wołowskiego**, czy ma ktoś jakąś propozycję jak to zrobić, **Pani dr Monika Zima-Parjaszewska** zaproponowała, aby Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało taki konspekt zagadnień, a strona społeczna się do tego ustosunkuje, oczywiście strona społeczna jako całość, jednym stanowiskiem.

Na przygotowanie protokołu rozbieżności ustalono następujące ramy czasowe: DLPC MS do poniedziałku (19 lutego) prześle konspekt do strony społecznej, a strona społeczna do piątku (23 lutego) do tego konspektu się ustosunkuje.

**Pani Ministra Zuzanna Rudzińska-Bluszcz** podkreśliła jedynie, aby w przygotowywanym dokumencie – protokole rozbieżności – znalazły się kwestie fundamentalne, bez szczegółów. Chodzi o to, aby z tego dokumentu wynikało, w jakim przedmiocie potrzebne są decyzje kierunkowe, aby ustalone zostały ramy całego modelu.

**Pan prof. dr hab. Wojciech Jerzy Kocot** w tym miejscu zaproponował, aby dodać jeszcze jeden – szósty zespół problemowy/grupę roboczą obejmujący prawo międzyczasowe prywatne. Oczywiście prace w tym zakresie powinny ruszyć na dalszym etapie prac, ale należy już o tym myśleć, pozyskiwać informacje, jak to wyglądało/jakie przyjęto rozwiązania w krajach, które już analogiczne regulacje wprowadziły. Pan profesor zwrócił w tym zakresie uwagę na kwestię ewentualnego równoległego funkcjonowania ubezwłasnowolnienia i modelu wspieranego podejmowania decyzji, podczas gdy projekt zakłada, że postanowienia sądowe w tym zakresie będą traciły moc, co wydaje się niebezpieczne. **Pan dr Maciej Domański** uzupełniająco tu zwrócił uwagę również na zmianę w zakresie właściwości sądów powszechnych – obecnie ubezwłasnowolnienie jest przedmiotem spraw rozpatrywanych przez sądy okręgowe, a projektowany system zakłada, aby sprawy związane ze wsparciem były nadzorowane przez

sądy rejonowe, które i tak są już bardzo obciążone. **Pan prof. dr hab. Wojciech Jerzy Kocot** podkreślił, że jest to uzasadnione z uwagi na większą dostępność sądów rejonowych. Następnie rozważano ewentualny udział gmin w całym modelu wspieranego podejmowania decyzji, który mógłby przybrać proponowanego przez stronę społeczną – centrum niezależnego życia. Ponadto **Pani Beata Turek**, Dyrektor Departamentu Spraw Rodziny i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości wskazała, że celem odciążenia sądów jest projektowane postępowanie wykonawcze, które prowadzone byłoby w dużym zakresie przez jednostki pomocy społecznej. Zgodzono się jednak, że w tym zakresie rozmowy i jakieś konkretne rozwiązania legislacyjne powinny pojawić się na kolejnych etapach. **Pan prof. dr hab. Wojciech Jerzy Kocot** kończąc ten wątek zasugerował, aby w zakresie tworzenia przepisów przejściowych zasięgnąć pomocy u sędziów praktyków, niewątpliwie w tym zakresie potrzebna jest bowiem wiedza praktyczna a nie tylko teoretyczna.

Kwestie formalne.

W zakresie powołania zespołów problemowych/grup roboczych, **Pan dr hab. Przemysław Wołowski** zaproponował, aby osoby zgłaszały swoje kandydatury do poszczególnych zespołów do Pani Sekretarzynie, do kolejnego piątku, tj. do 23 lutego.

**Pani Ministra Zuzanna Rudzińska-Bluszcz** przypomniała, że do poniedziałku (19 lutego) DLPC MS przesyła do strony społecznej konspekt protokołu rozbieżności, a strona społeczna do piątku (23 lutego) do tego konspektu się ustosunkuje. Następnie, pani Ministra przedstawi tak wypracowany protokół rozbieżności panu Ministrowi Sprawiedliwości Adamowi Bodnarowi, celem podjęcia przez niego decyzji kierunkowych.

W mailu przesłanym do końca lutego do wszystkich członków zespołu, jak i innych osób uczestniczących w posiedzeniach zespołu zostaną przekazane decyzje pana Ministra i ostatecznie określone ramy całej regulacji. Następnie, zespoły robocze powinny zacząć działać. Wydaje się, że każdy z zespołów powinien się sam zorganizować. W tym miejscu wtrącił się **Pan dr hab. Przemysław Wołowski** wskazując, że ktoś musi zwołać pierwsze posiedzenie, na którym zostaną wybrani przewodniczący zespołów.

W konsekwencji ustalono, że MS zorganizuje pierwsze spotkania zespołów w tygodniu, który zaczyna się od 26 lutego, bo będą już znane składy tych zespołów.

Następnie przedyskutowano kwestię terminu kolejnego posiedzenia plenarnego głównego zespołu.

Pominięty został pkt 6 porządku posiedzenia pn. *Przedstawienie i przyjęcie nowego harmonogramu prac Zespołu.*

**Termin następnego posiedzenia wyznaczony został na 15 kwietnia 2024 r., godz. 11.00., sala nr 501.**

Następnie przewodnicząca Zespołu zamknęła posiedzenie Zespołu.

Protokół został sporządzony przez sekretarza Zespołu Annę Kitowską.

Anna Kitowska

sekretarz Zespołu

**PODSEKRETARZ STANU**  
**w Ministerstwie Sprawiedliwości**

Zuzanna Rudzińska-Bluszcz

Zuzanna Rudzińska-Bluszcz  
przewodnicząca Zespołu

**Załączniki:**

**Załącznik nr 1** Skład Zespołu wraz ze zgłoszonymi zastępstwami w pracach Zespołu przez upoważnionych przedstawicieli;

**Załącznik nr 2** Lista ekspertów zaproszonych na czwarte posiedzenie Zespołu (14 lutego 2024 r.);

**Załącznik nr 3** Lista obecności;

**Załącznik nr 4** Porządek czwartego posiedzenia wraz z nowym planem pracy Zespołu;

